

Marek Marczewski

"Patrologia:, Franciszek Drączkowski, Pelplin-Lublin 1998 : [recenzja]

Collectanea Theologica 69/2, 225-228

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Gdyby książka miała zostać wznowiona, potrzebne są poprawki i uzupełnienia od strony formalnej, również o charakterze graficznym, po to, by całość była bardziej czytelna. Co się tyczy bibliografii zagadnień dialogu, autor powołuje się na niektóre opracowania, a wielu bardzo ważnych w ogóle nie uwzględnił. Wylicza też w niej prace, o których w tekście książki wcale nie mówi. Z postulatów merytorycznych za najważniejszy uważam solidne i pogłębione uwzględnienie perspektywy polskiej. Cóż bowiem daje zapoznanie czytelnika polskiego z wypowiedziami Światowej Rady Kościołów czy Światowej Federacji Luterńskiej przy zupełnym przemilczaniu Listu Episkopatu Polski ogłoszonego w 25. rocznicę *Nostra aetate* i odczytanego 20 I 1991 r. w kościołach i kaplicach na terenie całego kraju, a także kilku doniosłych wypowiedzi Komisji i Komitetu Episkopatu do Dialogu z Judaizmem. Fundamentem każdego ekumenizmu i dialogu powinna być dobra znajomość spojrzenia właściwego swojej wspólnoty religijnej i jej wierne odzwierciedlanie w kontaktach z partnerami spotkań ekumenicznych i dialogowych. Kościół katolicki w naszym kraju ma w dziedzinie dialogu z Żydami i judaizmem znaczące osiągnięcia, również o wymiarze ekumenicznym.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Franciszek DRAŹKOWSKI, *Patrologia*, Pelplin-Lublin 1998, ss.445.

Od początku lat dziewięćdziesiątych co kilka lat pojawiają się opracowania autorów, którzy przedmiotem swych refleksji naukowych czynią zabytki literatury wczesnochrześcijańskiej, ujmując je jako „pewną całość” i opracowując „zgodnie z metodycznymi zasadami historii” (Altaner/Stuiber). Naukę tę od połowy XVII w. zwykło się określać mianem patrologii.

Najnowszy podręcznik patrologii opracowany przez ks. prof. dra hab. Franciszka Drączkowskiego, kierownika Katedry Patrologii Greckiej KUL, wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniom, jakie od wielu lat zgłaszają polskie środowiska akademickie, a jej autor znany jest dobrze polskim czytelnikom z licznych opracowań książkowych i artykułów naukowych, z których na szczególną uwagę zasługuje praca pt. *Miłość Agape syntezą chrześcijaństwa* (Pelplin-Toruń 1997) oraz kilkadziesiąt artykułów (91) w *Encyklopedii Katolickiej*, w tym redagowanie działu patrologii we wspomnianym dziele zbiorowym.

Swój podręcznik Ks. Profesor podzielił na trzy części: „Daty Soboru Nicejskiego (325) oraz Chalcedońskiego (451) stanowią podstawę do podziału patrologii na trzy główne okresy: 1. przednicejski (od I w. do 325); 2. ponicejski (od 325 do 451); 3. pochalcedoński (od 451 do 636 lub 749)” (s. 10), co zresztą odpowiada układowi pomnikowej *Patrologii*, Altanera/Stuibera. Jest on zresztą bardzo czytelny i pozwala na ich związanie z popularnymi, łatwymi do zapamiętania, nazwami: wstępny, rozkwit-

tu (złoty), schyłkowy, co swój wyraz znalazło w podziale materiału. Okres wstępny zajmuje bowiem 163 strony druku, złoty – 206, a schyłkowy 43 strony tekstu.

Już pobieżny przegląd podręcznika zwraca uwagę na pewne założenia metodologiczne, które podjął autor przy jego opracowaniu:

– Omawiany bowiem materiał został podany według stałego planu, ks. Drączkowski nazwał to „specyfiką formy podawczej” (s. 5): biogram (życie i działalność), pisma, myśl teologiczna (nauka).

– Tekst zawiera mapy, które niewątpliwie ułatwiają „ściśle umiejscowienie omawianych postaci i środowisk, w których [pisarze chrześcijańskiego antyku] działali” (s. 6).

– Prócz tego w *Przedmowie* autor zwraca naszą uwagę na „istotne novum” pracy, mianowicie umieszczenie *Wstępu ogólnego*, „w którym obok podstawowych informacji dotyczących patrologii jako nauki oraz związanych z nią określeń (...) podany został szkic ogólny całości materiału (niejako rzut oka na całość z «lotu ptaka»), ukazujący poszczególne okresy rozwoju patrologii z uwzględnieniem sukcesywnie powstających ośrodków myśli patrystycznej w określonych regionach geograficznych Cesarstwa Rzymskiego. Ponadto w omawianym wstępie zostały przedstawione dzieła pisarzy starożytnych stanowiące źródła do historii patrologii; najważniejsze współczesne opracowania podręcznikowe w języku polskim i w językach obcych; serie wydawnicze oryginalnych dzieł pisarzy wczesnochrześcijańskich oraz wiodące serie przekładów dzieł Ojców Kościoła wydane w języku polskim” (s. 5).

– W niniejszej *Patrologii* postanowiono wreszcie „podać najważniejsze i najciekawsze wypowiedzi pisarzy wczesnochrześcijańskich, ilustrujące omawiane zagadnienia” w myśl zasady, że „Ojcowie Kościoła są żywi i ciągle do nas przemawiają swym głosem przez swoje pisma” (s. 6).

Priorytetowo potraktowano informacje o polskich przekładach, dzięki czemu w *Indeksie autorów współczesnych* znalazły się nazwiska osób zasłużonych dla polskiej patrologii tak zmarłych, jak i żyjących.

Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie w tok wykładu tekstu starożytnych pisarzy czyni go bardziej przystępnym. Warto by było przy tej okazji wykazać, że najwięksi współcześni teologowie Kościoła swe najbardziej śmiałe intuicje i koncepcje teologiczne czerpali właśnie z myśli Ojców Kościoła. Trudno zresztą się temu dziwić, skoro dorobek tych kościelnych pisarzy stanowi wciąż żywą tkankę myśli Kościoła.

W miarę wnikliwa lektura *Patrologii* nasuwa zawsze sporo uwag, które pojawiają się wtedy, kiedy mamy do czynienia z pracą o niezaprzeczalnych walorach poznawczych i dydaktycznych. Ich przedstawienie znaczone jest subiektywizmem, co jest oczywiste, ale też i troską o w miarę doskonały kształt dzieła, a także szacunkiem wobec autora.

Nie ulega wątpliwości, że potrzebny jest podręcznik, w którym w układzie chronologicznym zostanie przedstawiony zarys literatury starochrześcijańskiej, łącząc to studium z ukazaniem myśli, idei i doktryny Ojców Kościoła.

O wiele jednak ciekawsze byłoby ujęcie patologii od strony ukazania życia Kościoła, jako życia jego organizmu, który rozwija swoją doktrynę na przestrzeni wieków i reaguje na wszelkiego rodzaju jej ograniczenia czy wypaczenia.

Zdaje sobie sprawę z tego, że ks. Profesor przy opracowaniu podręcznika oparł się na wytyczonym celu dyscypliny: „Patrologia ma opisać życie i działalność poszczególnych pisarzy, przedstawić postacie Ojców Kościoła jako świadków tradycji, określić dorobek poszczególnych autorów, odróżniając dzieła autentyczne od wątpliwych i fałszywych, przygotować wydanie krytyczne tekstu poszczególnych pism, zanalizować i scharakteryzować poszczególne utwory literatury patrystycznej, uwzględniając głównie ich walor dogmatyczny” (s. 9-10), ale przecież sam zauważa konieczność wprowadzenia w tok wykładu pewnych elementów koncentrujących, a więc tego, co nazwał „specyfiką formy podawczej”. Konsekwentnie bowiem w omawianej tu książce prowadzi „ciągi tematyczne” poświęcone hierarchii, cnотom teologicznym, mariologii, Trójcy Świętej itd.

Autora stać na to, czego przykładem jest jego praca habilitacyjna (*Kościół-Agape według Klemensa Aleksandryjskiego*, Lublin 1983) oraz ostatnio wydany pierwszy tom konferencji radiowych pt. *Piękno Prawdziwe* (Pelplin 1998).

Z pewnością następne wydanie *Patologii* warto uzupełnić o refleksje nad tekstami synodów i tekstami liturgicznymi, które w sposób wyjątkowy stanowią świadectwo życia i rozwoju Kościoła. W przywoływanej tu *Patologii* Altanera/Stuibera zagadnieniu temu poświęcono niewiele miejsca.

Nie ulega wątpliwości, że zbytnie nagromadzenie w podręczniku bibliografii szczegółowej nie służy jego dobru. Trzeba jednak unikać i drugiej skrajności, a mianowicie pozbawienia opracowania koniecznej bibliografii w języku polskim, w miarę dostępnej (choćby tylko tej, która zawarta jest w „Vox Patrum”), by w ten sposób wskazać na konieczność uzupełnienia studium o kwestie szczegółowe oraz prezentować współczesną polską myśl patologiczną i patrystyczną.

Pozwoliłoby to ponadto związać polskich patrologów z postaciami wybitnych Ojcami Kościoła, którym swe prace poświęcili (np. ks. W. Kanię ze św. Janem Chryzostomem i patrologią, syryjską, ks. W. Eborowicza ze św. Augustynem, ks. F. Drączkowskiego z Klemensem Aleksandryjskim, ks. J. Pałuckiego ze św. Ambrożym itp.).

Warto też podawać najnowsze wydania dzieł Ojców Kościoła (można zauważyć brak informacji o reprintsie *Historii kościelnej* Euzebiusza z Cezarei, który ukazał się w Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy w Krakowie w 1993 r.) lub zbiorach tłumaczeń (np. pism Ojców Apostolskich w tłumaczeniu prof. A. Świderkówny).

Skoro zgłaszamy uwagi dotyczące bibliografii, to myślę, że we *Wstępie ogólnym* winna znaleźć się informacja dotycząca bibliografii patrystycznych. Nie tylko tych o zasięgu międzynarodowym czy światowym (jak np. *Bibliographia patristica* Berlin 1959), ale i narodowym.

RECENZJE

Mianem Ojców Kościoła obdarzamy tych pisarzy wczesnochrześcijańskich, „których wybitność weryfikuje się poprzez poczwórne kryterium: prawowierność nauki, świętość życia, starożytność i aprobatę Kościoła [podkr. moje: M.M.]” (s. 8).

Uwaga ta uprawnia nas do tego, by przy biogramach, a także w tytulaturze zamieszczać informacje, że określony pisarz został przez Kościół ogłoszony świętym. Trudno obecnie ustalić przyczynę pomijania w tekstach naukowych tej informacji (nagminne w tekstach biblijnych). Z pewnością naukowość tekstu nie może stanowić racji pomijania tej informacji.

Lepsze jest zawsze wrogiem dobrego. W naszym przekonaniu opracowanie wykładu patrologii nie tyle od strony dorobku poszczególnych autorów, ile przeprowadzenia linii rozwojowych życia i doktryny Kościoła uczyniłoby tę naukę jej ożywiającym centrum. Czy można o to prosić?

Marek Marczewski, Lublin

Anscar CHUPUNGCO (red.), *Scientia Liturgica. Manuale di Liturgia*, wyd. Piemme, Casale Monferrato 1998, t. I-IV.

W znanym i przedstawianym już w „Collectanea Theologica” włoskim wydawnictwie Piemme, pod patronatem Papieskiego Instytutu Liturgicznego, św. Anzelma w Rzymie i dyrekcją benedyktyna o. Anscara Chupungco, stojącego przez długie lata na czele PIL-u, ukazały się pierwsze cztery tomy, obszernego dzieła, pt.: *Scientia Liturgica*. Jest to, jak podpowiada podtytuł dzieła, nowy i całościowy *Podręcznik Liturgii (Manuale di Liturgia)*, pomyślany docelowo w 5 tomach, a opracowany przez ekipę 42 autorów włoskich i zagranicznych. W ten sposób, *Scientia Liturgica* próbuje dziś zająć swoje miejsce wśród takich poprzedzających ją klasycznych dzieł, jak czterotomowe: *Manuale di storia liturgica* M. Righetiego, czy A. G. Martimorta pt. *L'Eglise en priere*, lub siedmiotomowej serii „Anamnesis”, wydawanej w latach 1974-1989 przez Casa Editrice Mariettii, opracowanej przez profesorów PIL w Rzymie.

Materiał treściowy *Scientia Liturgica*, najogólniej mówiąc, zawiera wszystkie fundamentalne tematy wchodzące w zakres studiów liturgicznych. Dlatego nowe dzieło z pewnością stanie się ważnym źródłem odniesienia, dla wykładowców i studentów teologii różnych uniwersytetów i seminariów, zakonów i zgromadzeń zakonnych, instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego, oraz dla wielu innych osób zainteresowanych bogatą problematyką liturgiczną.

Poszczególne tomy omawianego podręcznika do liturgii, opatrzone są podtytułami, które ogólnie ukierunkowują zainteresowanych na materiał zawarty w poszczególnych tomach. Jak wspomnieliśmy wyżej, całe dzieło obejmuje pięć tomów. Cztery z nich, które już się ukazały; omówimy szerzej, a piąty bardzo ogólnie, jedynie na podstawie noty zapowiadającej wydanie tego tomu.